

**Anna Grzywa**

Akademia Ignatianum w Krakowie

anna.grzywa01@gmail.com

ORCID: 0000-0003-3009-2367

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/BPTh.2023.001>

16 (2023) 1: 9–30

ISSN (print) 1689-5150

ISSN (online) 2450-7059

## **Przygotowanie kandydatów do chrztu w kontekście ich funkcjonowania w świecie na podstawie wybranych pouczeń chrzcielnych oraz pism katechetycznych (IV–V w.)\***

### **Preparation of Candidates for Baptism in the Context of their Function in the World: Insights from Selected 4th and 5th Century Baptismal Teachings and Catechetical Writings**

**Streszczenie.** Artykuł przedstawia charakterystykę sylwetki katechumena w kulturze pierwszych wieków chrześcijaństwa na podstawie katechez chrzcielnych (przedchrzcielnych i mistagogicznych). Dzięki wykorzystaniu pouczeń katechetów pochodzących z IV w. i pocz. V w. z różnych środowisk ukazano miejsce kandydatów do chrztu w świecie, ich relacje społeczne w kontekście specyficznej pozycji, jaką zajmowali, przygotowując się do przyjęcia sakramentu chrztu, a tym samym oczekując przyjęcia w sposób pełny do wspólnoty Kościoła.

**Abstract.** The article presents the characteristics of the catechumen in the culture of the first centuries of Christianity, based on baptismal (pre-baptismal and mystagogical) catecheses. Relying on the instruction of catechists from the 4th century and the beginning of the 5th century, originating from various backgrounds, the place of the candidates for baptism in the world was shown, their social relations in the context of the specific position they occupied while preparing to receive the sacrament of baptism and thus awaiting the rite of acceptance into the community of the Church.

**Słowa kluczowe:** starożytny katechumenat, katechezy chrzcielne, chrzest, pierwsze wieki chrześcijaństwa.

**Keywords:** ancient catechumenate, baptismal catecheses, baptism, the first centuries of Christianity.

---

\* Artykuł powstał w ramach projektu badawczego Miniatura 5, dzięki dofinansowaniu Narodowego Centrum Nauki (2021/05/X/HS1/01023).

Celem artykułu jest przedstawienie sylwetki kandydata do chrztu w kontekście jego relacji społecznych, funkcjonowania w świecie, na podstawie katechez chrzcielnych, pochodzących z IV wieku oraz pism katechetycznych Augustyna, biskupa Hippony datowanych na początek V wieku. Kandydat, przygotowujący się do wejścia do Kościoła, czyli do przyjęcia sakramentu chrztu, znajdował się w specyficznej sytuacji, w swego rodzaju oczekiwaniu na przejście (zob. Trisoglio 2017, 132), pomiędzy pogańskim światem<sup>1</sup>, w którym wzrastał, a wspólną chrześcijańską, do której, zgodnie z deklaracją, chciałby zostać w pełni włączony wraz z całą konsekwencją tej decyzji.

Moim zadaniem będzie zatem wskazanie, w jaki sposób wybrani, starożytni autorzy przedstawiają i uzasadniają sposób funkcjonowania katechumenów w świecie<sup>2</sup>, ze szczególnym uwzględnieniem interesującego mnie okresu, czyli IV oraz początku V wieku (dla pism Augustyna, biskupa Hippony). Będzie to próba syntezy zagadnienia, na podstawie dostępnych źródeł, pochodzących z różnych środowisk. Podobny zabieg jest możliwy, ponieważ przygotowanie przedchrzcielne w swoim generalnym zarysie miało wspólną podstawę dla wspólnot chrześcijańskich (zob. Grossi 1993, 15), czego uzasadnienie znajdujemy w dostępnych katechezach, pochodzących z różnych regionów.

W tym celu sięgnę przede wszystkim do pouczeń chrzcielnych<sup>3</sup> (katechez przedchrzcielnych i mistagogicznych) autorów ze środowiska antiocheńskiego (Jan Chryzostom zm. 407, Teodor z Mopsuestii zm. 428), z Jerozolimy (Cyryl Jerozolimski zm. 387), Mediolanu (Ambroży zm. 397) oraz do traktatów

---

<sup>1</sup> Cyril Jerozolimski, charakteryzując ten stan pośredni, zwraca się do kandydatów używając sformułowania: „Znajdujecie się w przedsionku królewskiego pałacu”, por. Cyril Jerozolimski 2020, k. wstępna, 1. Oczywiście należy zaznaczyć, że w IV w. coraz więcej kandydatów wywodziło się już z rodzin chrześcijańskich, niemniej jednak z przyjęciem chrztu często czekali do osiągnięcia dorosłego wieku, pozostając w katechumenacie przez wiele lat.

<sup>2</sup> Pisarze wczesnochrześcijańscy interpretowali świat na dwa sposoby: po pierwsze jako naturalne środowisko istnienia człowieka, które powinniśmy kochać i w nim funkcjonować w czasie naszego pobytu na ziemi, po drugie podkreślali, iż świat jest wrogi wobec Boga przez interwencje szatana, który w nim panuje, stąd należy się przed nim chronić. Por. więcej: *Mondo*, w: *Nuovo Dizionario Patristico e di Antichità Cristiane*, 2007, dir. A. Di Bernardino, Marietti, Genova, Milano. W katechezach chrzcielnych możemy zaobserwować obydwa wspomniane podejścia.

<sup>3</sup> Należy zaznaczyć, że dostępne nam katechezy z IV w. skierowane są do katechumenów na tzw. bezpośrednim etapie przygotowania, obejmującym Wielki Post, co miało swoje przełożenie w nazewnictwie przygotowujących się do chrztu. Drugą grupę katechez stanowią pouczenia wygłoszone do nowo ochrzczonych.

Augustyna, czyli do obszaru północnej Afryki (Augustyn z Hippony zm. 430), w niektórych przypadkach odwołam się szerzej do myśli wymienionych autorów, zawartych także w pozostałych ich dziełach.

W swojej pracy skoncentruję się na sposobie, w jaki przytoczeni autorzy przedstawiają miejsce przygotowujących się do chrztu, analizując język oraz metody nauczania przez nich zastosowane. Drugą istotną kwestią będzie także odwołanie się do przykładu uroczystego obrzędu przedchrzcielnego<sup>4</sup>, którego opis odnajdujemy w przywołanych katechezach, aby dzięki niemu jeszcze precyzyjniej scharakteryzować postawę katechumena.

Niniejszy artykuł stanowi jednocześnie pogłębienie mojej wcześniejszej refleksji (Grzywa, 2019, nr 2, 73–84), dotyczącej kształtowania się miejsca w społeczeństwie i stosunku do Kościoła kandydata przygotowującego się do przyjęcia chrztu. Chcę zatem prześledzić funkcjonowanie katechumena w szerszej perspektywie społecznej, koncentrując się m.in. na jego relacjach rodzinnych, obowiązkach, pracy oraz rozrywkach w czasie wolnym.

Szczegółowa analiza dostępnych katechez wykazała potrzebę pogłębienia pewnych wątków, przedstawionych w tym artykule jedynie w sposób syntetyczny.

## 1. Wstąpienie do katechumenatu jako kluczowa zmiana?

Jak wskazałam wcześniej (Grzywa, 2019, nr 2, 73), starożytny katechumenat, przez kilka wieków swego funkcjonowania, odznaczał się dużą dynamiką, związaną z przeobrażeniami sferze społeczno-politycznej. Dlatego też przygotowanie przedchrzcielne, które znamy z IV oraz początku V wieku, w porównaniu z wiekiem poprzednim, będzie charakteryzowało się m.in. mniejszym rygiorem w kwestiach związanych ze sferą moralną. Drugą ważną cechą stało się także rozbudowanie celebracji sprawowanych w czasie Wielkiego Postu, tuż przed przyjęciem sakramentu, w ten sposób starano się przemawiać do kandydatów, tworząc niejako syntezę kwestii związanych z głównymi prawdami wiary oraz zasadami moralnymi. Zmiana metody nauczania oraz wymagań wobec kandydatów stała się kluczowa w kontekście postrzegania formacji katechumenalnej od połowy IV wieku.

---

<sup>4</sup> Na temat obrzędów katechumenatu zob. więcej Anna Grzywa. 2019. *Ryty katechumenatu w okresie późnego antyku. W poszukiwaniu analogii i modeli w świecie żydowskim i grecko-rzymskim*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie, ss. 214.

Przypomnijmy, *Tradycja Apostolska*, dokument z początku III wieku ze środowiska rzymskiego bardzo rygorystycznie odnosił się do kwestii relacji katechumena wobec świata. W Kościele nie było miejsca dla osób, które nie spełniały wskazanych reguł dotyczących wykonywanego zawodu, relacji małżeńskich czy społecznych. Nie dziwią także surowe zasady w kwestii pogańskiego kultu. Inaczej niż w późniejszych wiekach, tutaj kandydat mógł nie przejść pierwszego etapu weryfikacji, dopóki nie wypełniał wymaganych zasad. W katalogu zakazanych zajęć powtarza się wyliczenie: kandydat musi porzucić dotychczasowe zajęcie lub zostanie wykluczony (*Tradycja Apostolska* 1975, II,1).

Należy interesować się pracą i zajęciami tych, których przyprowadza się do nauczania, aby oświecić tych, czym winni się zajmować. [...] Jeżeli ktoś jest rzeźbiarzem lub malarzem, niech zostanie pouczony, żeby nie czynił bożków; niech to porzuci bądź będzie wyłączony. Jeżeli ktoś jest aktorem lub daje przedstawienia w teatrze, niech to porzuci, lub będzie wyłączony. Kto uczy dzieci, to dobrze jak to porzuci, jeżeli jednak nie zna rzemiosła, to niech mu wolno będzie dalej to czynić. [...] Katechumen bądź chrześcijanin, który pragnie zostać żołnierzem, niech będą wyłączeni, gdyż zlekceważyli Boga. [...] Zaklinacz, astrolog, wróżbita [...] a także przygotowujący amulety, niech to porzucą lub będą wykluczeni<sup>5</sup>.

Jak wskazano (Żurek 2019, 24), przytoczona w dokumencie lista nie była kompletna, o jej modyfikacji decydowały lokalne warunki, które stwarzały okazję do powstania nowych zajęć, nieuwzględnionych w rzymskim dokumencie. Biskup danej społeczności mógł podjąć decyzję o dodaniu do spisu zakazanych zawodów poszczególnych elementów, które nie stały w zgodzie z moralnością chrześcijańską.

Stąd podobną praktykę obserwujemy w *Konstytucjach apostołskich* z końca IV wieku, ze środowiska antiocheńskiego, gdzie obok nowych zawodów, znajdujemy także zakazane zajęcia, które możemy przyporządkować do kategorii „rozrywka”, bądź „zajęcia czasu wolnego”. Do zakazanych zawodów dołączono

---

<sup>5</sup> *Inquiretur autem de operibus et occupationibus eorum qui adducuntur ut instruantur (κατηχεῖσθαι), in quo sint [...] Si quis est sculptor vel pictor (ζῶγραφος), doceantur ne faciant idola (εἰδωλον): vel cessent vel reiciantur. Si quis est scenicus (θεατρικός) vel qui facit demonstrationem (ὑπόδειξις) in theatro (θέατρον), vel cesset vel reiciatur. Qui docet pueros, bonum est ut cesset; si non habet artem (τέχνη), permittatur ei. [...] Catechumenus vel fidelis qui volunt fieri milites reiciantur, quia contempserunt (καταφρονεῖν) deum. [...] Incantator vel astrologus (ἀστρολόγος) vel divinator [...] vel qui facit phylacteria (φυλακτήριον), vel cessent vel reiciantur (Hippolyte de Rome 1968, 16).*

m.in. pracujących w teatrze, organizatorów igrzysk, tancerzy (Konstytucje apostołskie 2007, VIII, 32,9). Z kolei o zajęciach hobbistycznych dokument mówi, iż kto namiętnie ucześnie do teatru, oddaje się polowaniom, wyścigom konnym, zapasom, powinien je porzucić, w przeciwnym razie należy go odrzucić (Konstytucje apostołskie 2007, VIII, 32,15).

Pomimo toczącej się dyskusji (zob. Bradshaw 2002, 161)<sup>6</sup> na temat autentyczności przestrzegania opisanych w *Tradycji Apostolskiej* praktyk, warto jednak zwrócić uwagę na istotną zmianę, jaką w życiu kandydatów pociągała za sobą decyzja o wstąpieniu do katechumenatu. Niejednokrotnie była ona bardzo radykalna, wymagała przeorganizowania dotychczasowego życia, należy jednak podkreślić, iż na nowej drodze katechumen nigdy nie był sam, towarzyszył mu także poręczyciel, który przedstawiając go wspólnocie Kościoła stawał się gwarantem jego nawrócenia.

Kiedy śledzimy historię rozwoju katechumenatu, widzimy, jak na przestrzeni kolejnych wieków zmieniało się podejście zarówno pouczających, jak i pouczanych do kwestii związanych z relacją do świata. Augustyn jedno ze swoich dzieł, traktat – *Wiara i uczynki*, powstały prawdopodobnie w 413 r., poświęcił m.in. zagadnieniom moralnym. Polemizuje w nim m.in. z tymi, którzy uważali, iż do chrztu wystarczy pouczyć kandydatów o głównych prawdach wiary, natomiast nie trzeba od nich wymagać zmiany postępowania (Augustyn 1952, *Wiara i uczynki* I,1).

Bywają tacy ludzie, którzy mniemają, że wszystkich zgłaszających się należy bez różnicy dopuszczać do obmycia ku odrodzeniu – jakie jest w Chrystusie Jezusie Panu naszym – chociażby nie chcieli zmienić sposobu życia swego, znanego ze zbrodni i występków najwidoczniejszych, owszem, chociażby nawet otwarcie wygłaszali zdanie, że nadal trwać będą w takim życiu<sup>7</sup>.

Augustyn w kolejnych punktach swojego dzieła przekonuje, iż nie jest słuszny pogląd, aby naukę moralną tłumaczyć dopiero po udzieleniu chrztu, a do sakramentu dopuszczać kandydatów jedynie po złożeniu wyznania wiary, bez

---

<sup>6</sup> Inni autorzy twierdzą, że dokument opisuje praktyki zakorzenione i funkcjonujące w Rzymie już od dłuższego czasu, (zob. Stenzel 1962, 51).

<sup>7</sup> *Quibusdam videtur indiscrete omnes admittendos esse ad lavacrum regenerationis, quae est in Christo Iesu Domino nostro, etiamsi malam turpemque vitam facinoribus et flagitiis evidentissimis notam mutare noluerint, atque in ea se perseveraturos aperta etiam professione declaraverint* (Agostino 1995, 1,1).

rozliczania katechumenów z ich postępowania. Jak zaznacza (Augustyn 1952, Wiara i uczynki VIII, 13), ci, którzy chcą przystąpić do chrztu, powinni słuchać nie tylko tego, w co mają wierzyć, ale też także jak wyzwolić się z tego przewrotnego świata.

Kolejną ważną kwestia, z którą katecheta podjął polemikę, był pogląd, zgodnie z którym twierdzono, że do zbawienia wystarczy sama wiara wyznawana na chrzcie, bez rozliczania z uczynków.

Dlatego właśnie konieczny jest czas przygotowania, podzielony na dwa etapy, o którym katecheta tak pisze (Augustyn 1952, Wiara i uczynki VI, 9):

Stosuje się zaś w Kościele po wszystkie czasy to zbawienne zarządzenie, aby przystępujący do Imienia Chrystusowego przechodzili przez stopień katechumenatu, a tym staranniej i dokładniej się przygotowywali w tych dniach, kiedy nazywamy ich ubiegającymi się (kompetentami), skoro już zgłosili się i zapisali w celu przyjęcia Chrztu<sup>8</sup>.

Augustyn wprawdzie nie pozostawił katechez chrzcielnych w formie, w której znajdujemy je u innych autorów (Ambroży, Chryzostom, Cyryl Jerozolimski, Teodor z Mopsuestii), niemniej jednak wielokrotnie w swoich pouczeniach, czy homiliach zwracał się do katechumenów, upominając i zobowiązując ich także do przestrzegania zasad moralnych, tym samym włączając ich w swoje przepowiadanie, skierowane do szerszej społeczności. Zdaje sobie sprawę (zob. Pignot 2020, 99–100), że świadomość kandydatów i ich przywiązanie do moralnego postępowania może nie być jeszcze tak ukształtowane jak u ochrzczonych, natomiast przestrzega ich przed pokusą usprawiedliwiania swojego zachowania i tym samym zaprasza do wiernego podążania wskazaną drogą.

## 2. Katecheza moralna w pouczeniach chrzcielnych

Pouczenia chrzcielne, oprócz poruszenia kwestii dogmatycznych (które to zagadnienia na potrzeby tego artykułu pozostawiam), koncentrowały się również

---

<sup>8</sup> *Quod autem fit per omne tempus, quo in Ecclesia salubriter constitutum est, ut ad nomen Christi accedentes catechumenorum gradus excipiant; hoc fit multo diligentius et instantius his diebus, quibus Competentes vocantur, cum ad percipiendum Baptismum sua nomina iam dederunt* (Agostino 1995, 6,9).

wokół zasad moralnych, przybliżanych przez katechetów w różny sposób. Popatrzmy w tym punkcie na cechy charakterystyczne nauczania katechetów, a następnie na ich podejście wobec najczęściej powtarzających się kwestii obecnych w katechezie moralnej.

I tak np. Jan Chryzostom, jak możemy zaobserwować na podstawie zachowanych katechez, skupia się przede wszystkim na praktycznych regułach organizacji życia chrześcijańskiego.

Z kolei u Ambrożego z Mediolanu (Ambroży 2004, O tajemnicach 1,1) pouczenia moralne nie są przekazywane bezpośrednio, autor pośrednio odnosi się do nich, komentując wybrane księgi ze Starego Testamentu. Taki zabieg posiadał podwójną korzyść (zob. Monachino 1973, 67). Po pierwsze ukazywał katechumenom nauczanie moralne niejako w praktyce, wypełnione w Świętych Postaciach biblijnych. Po drugie niewątpliwie przyczyniał się do lepszego poznania Pisma przez kandydatów.

Wśród pouczeń przedchrzcielnych powracało pytanie o motyw przystąpienia do katechumenatu, Augustyn (Augustyn 1952, Początkowe nauczanie religii, V, 9) wręcz zalecał, aby od tego zacząć wszelkie pouczenie. Nie tylko Cyryl Jerozolimski (Cyryl Jerozolimski 2000, k. wstępna 4–5; też 3,7), ale także inni katecheci próbowali w kandydatach wzbudzić refleksję na temat powodów, dla których chcą oni przystąpić do wspólnoty Kościoła. Zobaczmy jednak, iż w przypadku nie do końca właściwych pobudek, Kościół dawał im szansę, aby zweryfikować i naprawić swoje postępowanie (Augustyn 1952, Początkowe nauczanie religii XVII, 26):

Bywają bowiem tacy, którzy chcą być chrześcijanami, aby przypodobać się ludziom, od których spodziewają się korzyści, albo ponieważ nie chcą narazić się tym, których się lękają. Ale tacy zasługują na odrzucenie, choć Kościół pozwala czasowo na ich obecność; podobnie jak boisko mieści do czasu ziarno i plewę, tak i oni, jeśli się nie poprawią i ze względu na przyszły pokój nie zaczną być chrześcijanami, zostaną na końcu oddzieleni<sup>9</sup>.

---

<sup>9</sup> *Sunt enim qui propterea volunt essere christiani, ut aut promereantur homines a quibus temporalia commoda exspectant, aut quia offendere nolunt quos timent. Sed isti reprobi sunt: et si ad tempus eos portat Ecclesia, sicut area usque ad tempus ventilapiternamque requiem christiani esse coeperint, in fine separabuntur* (Agostino 2001, 17,26).

Podobnie na innym miejscu: *Ale jeśli z obłudnym sercem przyszedł pożądaną ludzkich zysków lub pragnąc uniknąć strat, to oczywiście będzie kłamał. Jednak właśnie z tego, że kłamię można wziąć początek, nie po to, by obalić jego kłamstwo, przyjąwszy je za pewne, ale by, jeśli powie, że przyszedł w tym zamiarze, który prawdziwie jest uznania godny, zamiar taki, obojętne czy prawdę mówi, czy*

Augustyn (Augustyn 1952, Początkowe nauczanie religii VIII, 12) jako pomoc dla słuchaczy, w swoim pouczeniach zaleca przy tym dostosowanie przekazu katechetycznego do poziomu odbiorcy, tak, aby katechumen wyniósł z tego jak największą korzyść. Wskazuje, aby osoby wykształcone, przychodzące na naukę nie zniechęcać powtarzaniem znanych im już kwestii, w związku z tym najpierw kandydata należy wypytać o motywację, oraz książki, które posłużyły mu do zdobycia wiedzy o Bogu i Kościele, tak, aby nie okazało się, iż były to opracowania niegodne z nauk chrześcijańską, czyli heretyckie.

Wśród licznych zaleceń, powtarzających się w pouczeniach przedchrześcijańskich powraca rada, aby nie naśladować świata, a wręcz zerwać z nim (Cyryl Jerozolimski 2000, 7,14) lub go porzucić, pozostawiając próżną służbę dla świata (Cyryl Jerozolimski 2000, 1,4).

Przywołani autorzy wielokrotnie powtarzają, aby żyjąc na tym świecie, nie brać z niego przykładu, ale zmagać się, odrzucając postępowanie niegodne chrześcijanina, w oczekiwaniu nagrody w życiu wiecznym. Aby zobrazować to zalecenie, każdy z nich używa własnych przykładów, po które sięgają zarówno do Biblii jak i do życia codziennego. I tak np. Ambroży, biskup Mediolanu, mając na uwadze zamiłowanie sobie współczesnych do zawodów sportowych, opisując problemy i pokusy stojące na drodze katechumenów posługuje się metaforą sportową, przypominając, że nagroda za zmagania w zawodach ziemskich czeka w niebie (Ambroży 2004, O sakramentach I, (2)4). Na innym miejscu zaleca także, aby chrześcijanin był jak ryba (Ambroży 2004, O sakramentach III, 3):

Naśladuj rybę, która mimo, że otrzymała mniej łaski, powinna być dla ciebie przedmiotem podziwu. Żyje i pływa wśród fal i głębin morskich. Na morzu szaleje burza, z hukiem toczą się fale, lecz ryba pływa, nie tonie, bo pływanie to jej żywioł. Dla ciebie świat doczesny jest również morzem. Wiele w nim różnych prądów, groźnych fal, strasznych burz. Ty bądź rybą, aby nie zalała cię fala doczesności<sup>10</sup>.

---

*falsz uznać i pochwalić i sprawić mu radość, że jest taki, za jakiego pragnie być uważany* (Początkowe nauczanie religii 1952, V, 9, 11).

*Sed si ficto pectore accessit, humana commoda cupiens vel incommoda fugiens, utique mentiturus est: tamen ex eo ipso quod mentitur capiendum est principium, non ut refellatur eius mendacium, quasi tibi certum sit, sed ut si dixerit eo proposito se venisse, (quod vere approbandum est, sive ille verum sive falsum dicat,) tale tamen propositum quali se venisse respondit approbantes atque laudantes, faciamus eum delectari esse se talem, qualem videri cupit* (Agostino 2001, 5,9).

<sup>10</sup> *Imitare illum piscem, qui minorem quidem adeptus est gratiam, tamen debet tibi esse miraculo. In mari est et super undas est, in mari est super fluctus natat. In mari tempestas furit, stridunt procellae,*



Z kolei Jan Chryzostom (Jan Chryzostom 2021, 4,23) sięga do historii Narodu Wybranego, apelując, aby katechumeni, przystąpiwszy do sakramentu, podobnie jak Izraelici opuściwszy Egipt nie szukali już sobie nowej niewoli. Nie mogą już myśleć o glinie i cegłach, które, jak tłumaczy katecheta, symbolizują rzeczy tego świata.

Wydaje się jednak, iż wszelkie apele dotyczące pozostawienia świata są jedynie zabiegiem retorycznym, w praktyce zaś dla katechumenów oznaczają wezwanie do porzucenia (por. też Cyryl Jerozolimski 2000, 3,2; też 3,7) zajęć, praktyk, rozrywek stojących w jawnej sprzeczności z zasadami chrześcijańskimi. Czy była to trwała decyzja? Sam sposób życia już ochrzczonych niejednokrotnie mógł budzić zastrzeżenia, skoro Augustyn na początku V wieku przestrzegał (Augustyn 1952, Początkowe nauczanie religii XXVII, 5, zob. też XIV,21), aby nie tylko nie naśladować heretyków, ale także tych, którzy złe życie prowadzą będąc już w Kościele. Zobaczmy zatem najczęściej powtarzające się motywy dotyczące pozostawienia kwestii światowych.

Dostępne nam pouczenia chrzcielne w interesującym nas aspekcie moralnym wydają się koncentrować wokół trzech elementów: pieniędzy oraz szerzej rzeczy materialnych, relacji do innych osób oraz zakazanych rozrywek.

Starożytni autorzy wielokrotnie swoich katechezach zawierali przekaz, iż życie chrześcijańskie nie może być skoncentrowane wokół pieniądza lub rzeczy materialnych (Augustyn 1952, Początkowe nauczanie religii XVI, 24–25), ponieważ istnieje niebezpieczeństwo, iż przesłonią wierzącemu prawdziwy cel jego życia na ziemi. Stąd liczne przestrogi, aby gromadzić bogactwa duchowe, gdyż dobra ziemskie mają jedynie charakter przemijający (Jan Chryzostom 2021, 11,12–13):

Wszak bogactwo dla chcących je zatrzymać często nie trwa dłużej jak do wieczora [...] Cóż więc może być bardziej znikome nad te dobra, które, nim się pokażą, uciekają, nie zatrzymując się nigdy, lecz prędko opuszczają zachwycających się nimi. [...] Cóż więc bardziej śmieszne jak zatopienie się w dobrach doczesnych i stawianie ich wyżej niż wieczne?<sup>11</sup>

---

*sed piscis natat, non demergitur, quia natare consuevit. Ergo et tibi saeculum hoc mare est. Habet diversos fluctus, undas graves, saevas tempestates. Et tu esto piscis, ut saeculi te unda non mergat* (Ambrosii, 1955, De Sacramentis III, 3).

<sup>11</sup> Καὶ γὰρ ὁ πλοῦτος αὐτὸς οὐδὲ μέχρι τῆς ἑσπέρας πολλάκις παρέμεινε τοῖς αὐτὸν κατέχειν οἰομένοις [...]. Τί οὖν τούτων γένοιτ' ἂν οὐδαμινέστερον, τῶν πρὶν ἢ φανῆναι λέγω ἀφιπταμένων, τῶν οὐδέποτε ἱσταμένων ἀλλ' οὕτω ταχέως | παρατρεχόντων τοὺς περὶ ταῦτα

Zdaniem Chryzostoma, szukających przede wszystkim dóbr niebieskich, Bóg obdarzy także w odpowiedniej mierze dobrami ziemskimi.

W tym samym kluczu myśli Ambroży stwierdzając (Ambroży 2004, O sakramentach I,8,69), że to wiara jest dziedzictwem wieczystym, a pieniądze – doczesnym.

Także inni Ojcowie Kościoła apelują, aby korzystać mądrze z pieniędzy, ponieważ mogą one stać się bramą do królestwa niebieskiego. Stąd także zachęta do tego, aby dzielić się z innymi, m.in. przez dawanie jałmużny (Jan Chryzostom 2021,10,27). Cyryl podkreśla, aby nie mówić, iż dobra ziemskie są diabelskie, nie chce, aby jego słuchacze byli ich wrogami (Cyryl Jerozolimski 2000, 8, 6–7), ponieważ Bóg pozostawił ludziom rzeczy materialne do ich użytku.

Widzimy zatem, iż akcent w pouczeniach skierowany jest po pierwsze na przemijalność dóbr ziemskich, ich mniejsze znaczenie w porównaniu z obiecaną Bogu wiernością, po drugie zawierają one apele o otwarte serce na potrzeby ubogich. Dlatego np. praktyczne zastosowane posiadanego dobra według Chryzostoma polega na tym, aby nie nosić złotych ozdób na szyi, ale wykorzystać je na pokarm i pomoc dla potrzebujących (Jan Chryzostom 2021, 12,8) – na uwolnienie *ubogich z łańcuchów i więzów i zaopatrzenie ich w pokarm*.

W kontekście bogactw duchowych szczególny apel wystosował Jan Chryzostom do kobiet, prosząc by ich prawdziwą ozdobą nie były rzeczy materialne (przesadnie zaplatane włosy, złoto, perły, drogie szaty), lecz dobre uczynki (Jan Chryzostom 2021, 5, 34–36). Powinny też szczególnie dbać o to, aby ich strój oraz sposób zachowania w czasie celebracji w kościele był stosowny do tego miejsca. Na innym miejscu pyta retorycznie kobiety, jak zdołają się usprawiedliwić, jeśli Bóg oskarży je z ich pereł i przyprowadzi ubogich, którzy zginęli z głodu (Jan Chryzostom 2021, 12, 16)?

Kandydaci w sferze moralnej powinni naśladować Chrystusa, który pozostawił najlepszy przykład wskazujący sposób traktowania bliźnich (Jan Chryzostom 2021, 5, 31):

Kto naśladuje cichość Pana, nie będzie się gniewał ani wynosił nad bliźniego [...] Taki wzgardzi chwałą tego świata i nic doczesnego nie ściągnie go do siebie, bo inaczej będzie on patrzył na wszystko. Kto stanie się pokorny, nie będzie zazdrościł

---

ἐπισημένους [...] Τί οὖν ἂν εἴη τοῦτων καταγελαστότερον τῶν πρὸς τὰ παρόντα κεχρημένων μὲν καὶ προσηλωμένων, τῶν δὲ διηνεκῶς ὄντων καὶ ἀεὶ μενόντων ταῦτα προτιμότερα ἡγουμένων (Jean Chrysostome 1970, 8, 12–13).

bliźniemu, nie będzie kradł, nie będzie chciwy, nie zapragnie bogactwa, nawet da ze swego, okaże pełne współczucie drugiemu. Taki nie rozbije małżeństwa drugiemu<sup>12</sup>.

Wzywano także katechumenów, aby panowali nad swoim językiem, unikali obelg, bluźnierstw, oszczerstw i składania przysięg, działań na szkodę bliźniego (Jan Chryzostom 2021, 12,6) a przy tym przywoływania na darmo imienia Boga (Jan Chryzostom 2021, 1,19). Chryzostom zaleca, aby mężczyźni, którzy stoją na czele rodziny, tego samego wymagali od swoich najbliższych – od żony, dzieci, sługi, przyjaciela, krewnego i sąsiada (Jan Chryzostom 2021, 1,21–22). Nie wolno zatem wzywać imienia Boga w błahych codziennych sprawach, kiedy mówimy o towarach, pieniądzach czy przy robieniu zakupów.

Są to wszelkie złe nawyki sfery moralnej, których kandydaci powinni pozbyć się jeszcze przed przyjęciem sakramentu a następnie już nigdy do nich nie wracać. Ponadto należy wybaczać, a w codziennym życiu przyjmować postawę łagodną, pełną wyrozumiałości i cierpliwości wobec innych. Najistotniejsze, iż katechumen cały czas zapraszany jest do duchowej walki, nawet pomimo niesprzyjających okoliczności doczesnego świata (Jan Chryzostom 2021, 12,10), którymi mogą być choroba, ubóstwo czy niska pozycja społeczna. Dodatkowo kandydat powinien żyć skromnie, uczciwie wykonując swoje obowiązki (Jan Chryzostom 2021, 12,14) a podczas pracy, nawet gdyby była ona prosta, jest zapraszany do nieustannego chwaleń Boga.

W kwestii zakazanych rozrywek, przywołani autorzy apelują, aby katechumeni unikali próżnych widowisk, wyścigów konnych, widowisk teatralnych (Jan Chryzostom 2021, 5, 39–43; też 12,19). Ojcowie zabraniają wskazanych aktywności, zwłaszcza przedstawień teatralnych ze względu na ich pogański i niemoralny charakter. W tym kontekście najwięcej wypowiedzi znajdujemy u Chryzostoma, nie jest on jedynym Ojcem Kościoła zabierającym głos w sprawie widowisk<sup>13</sup>,

---

<sup>12</sup> Ὁ γὰρ μιμούμενος τοῦ δεσπότου τὴν πραότητα οὐκ ὀργεῖται, οὐκ ἐπαρθήσεται κατὰ τοῦ πλησίον [i] καὶ οὐδὲν αὐτὸν τῶν ἐπαγομένων δακεῖν δυνήσεται. Ὁ τοιοῦτος ὑπερόψεται πάσης δόξης τοῦ παρόντος βίου καὶ οὐδὲν αὐτὸν τῶν ὀρωμένων ἐπισπάσεται· ἐτέπους γὰρ ὀφθαλμοὺς κτήσεται λοιπόν. Ὁ γὰρ ταπεινὸς τῇ καρδίᾳ | γινόμενος οὐδέποτε βασκῆναι δυνήσεται τοῖς τοῦ πλησίον ἀγαθοῖς. Ὁ τοιοῦτος οὐχ ἀρπάσει, οὐ πλεονεκτήσει, οὐκ ἐπιθυμήσει χρημάτων ἀλλὰ καὶ τὰ ὄντα προήσεται, πολλὴν τὴν συμπάθειαν περὶ τὸ ὁμογενεῖς ἐπιδεικνύμενος. Ὁ τοιοῦτος οὐ διορύξει γάμον ἀλλότριον. (Jean Chrysostome 1970, 1, 31)

<sup>13</sup> Więcej o relacjach kultury klasycznej z chrześcijaństwem i problemie zakazanych przez Kościół widowisk w II i III w. zob: A. Saggiaro 1996.

natomiast zaskakująca staje się częstotliwość oraz gorliwość, z jaką temat ten powraca w całym jego nauczaniu, skierowanym nie tylko do katechumenów. Prawdą jest, że jeszcze w IV wieku widowiska jako jeden z istotnych elementów kultury klasycznej wciąż były żywe, dobrze funkcjonujące w społeczeństwie (zob. Piccaluga 2005, 479) i przyciągające szerokie rzesze odbiorców, w tym także chrześcijan, co miało miejsce pomimo stałego sprzeciwu ze strony autorytetów kościelnych oraz nieuniknionych przemian, następujących z biegiem czasu. Rozrywka ta, co warto podkreślić, stanowiła bardzo dużą pokusę dla chrześcijan, ze względu na swój atrakcyjny charakter (Pasquato 1976, 56–57), poza tym była dobrze zorganizowana przez specjalnie powołane do tego osoby, widowiska mogły trwać nawet cały dzień, a patronat nad nimi obejmowały władze miasta, co podkreślano m.in. w uroczystej ceremonii podczas ich otwarcia. Bez wątpienia widowiska nie zniknęły nagle po pojawieniu się chrześcijaństwa, ale stanowiły istotny element życia i funkcjonowania późno antycznych miast.

Nie wiemy, skąd Chryzostom czerpał szczegóły na temat potępianych przez Kościół widowisk, tak plastycznie opisywanych w swoich pouczeniach. Nie znajdujemy także żadnych świadectw dotyczących relacji Chryzostoma z teatrem w czasach jego młodości (Pasquato 1976, 212), choć niewątpliwie jako człowiek wychowany w kulturze klasycznej nie mógł nie korzystać z tej formy rozrywki. Jak czytamy, dla katechety opozycja między dwoma miejscami jest radykalna i nie podlegająca dyskusji: droga prowadząca do teatru i ta, która wiedzie do Kościoła, w swojej topografii moralnej (zob. Lugaresi 2008, 777) biegną w przeciwnych kierunkach. Na innym miejscu Chryzostom podkreśla (zob. Pasquato 2006, 96) także ich negatywny wpływ na życie małżeńskie i rodzinne. Nie zatrzymując się jednak na samej krytyce samych widowisk, Ojcowie proponują nowe formy przeżywania chrześcijaństwa, swego rodzaju zastępcze widowiska duchowe<sup>14</sup>, które jednak na potrzeby tego artykułu pozostawiam.

Widowiska teatralne potępia także Augustyn<sup>15</sup>, choć w odróżnieniu od duszpasterza z Antiochii, nie boi się przyznać, iż w latach swojego grzesznego życia kochał tę rozrywkę (zob. więcej Piccaluga 2003, 180). Przypomina też (Augustyn 1952, Początkowe nauczanie religii XXV, 48, 53), aby katechumeni nie naślado-

---

<sup>14</sup> Na ten temat zob. opracowanie: ks. S. Longosz, „Chrześcijańskie widowiska zastępcze w propozycji Ojców Kościoła”, *Vox Patrum* 37 (2017) t. 67: 303–360; por. Pasquato 1976, 325–362.

<sup>15</sup> Agostino 1965, III, 2, 2 (*Rapiebant me spectacula theatra, plena imaginibus miseriarum mearum et fomitibus ignis mei*).

wali tych, którzy w chrześcijańskie dni świąteczne zapełniają świątynie, a następnie w uroczyste dni pogańskie udają się do teatru, ponieważ zasługują oni na sprawiedliwe potępienie, które nastąpi na końcu ich życia. Jako doświadczony duszpasterz radzi, aby zwrócić się ku miłującym Boga, ponieważ o ile kandydaci chcieli być razem z błędzącymi na widowiskach, o tyle bardziej powinni cieszyć się na spotkanie z wierzącymi, będącymi blisko Stwórcy.

### 3. Przedchrzcielne wyrzeczenie się szatana i jego światowych spraw

Warto zwrócić uwagę na te obrzędy, które w sposób szczególny odwołują się do relacji katechumenów ze światem, w którym funkcjonują. Wśród nich, najważniejszym, stąd też często analizowanym<sup>16</sup>, wydaje się wyrzeczenie się szatana wraz z jego ziemskimi sprawami, a w konsekwencji opowiedzenie się za Chrystusem. Ryt ten, jako jeden z najistotniejszych punktów celebracji, na przestrzeni funkcjonowania katechumenatu także przechodził liczne przeobrażenia, stąd w IV w. spotykamy go już bardziej jako akt moralno-ascetyczny niż wyrzeczenie się pogańskich praktyk (zob. Stenzel 1962, 114–115).

Ponieważ, jak podkreślano, funkcjonowanie szatana było ściśle związane z jego panowaniem nad światem, stąd potrzebna była wyraźna deklaracja kandydata, wzmocniona konkretnymi gestami i symbolami. Już podczas katechumenatu kandydat poddawany był egzorcyzmom, których zadaniem było uwolnienie go spod mocy złego ducha i połączenie go z Chrystusem.

Natomiast w czasie obrzędów chrzcielnych (lub jak opisuje Chryzostom, bezpośrednio przed nimi – w Wielki Piątek – (zob. Jan Chryzostom 2021, 3,4)) odbywała się uroczysta celebracja, w czasie której przystępujący do sakramentu definitywnie deklarował zerwanie więzi z szatanem oraz z jego sprawami. Był to na tyle istotny moment, iż został rozbudowany w celebrację pełną symboli i znaczeń, mających przemówić do wyobraźni, a tym samym do sumienia katechumenów. Stąd Cyryl wskazuje, iż wyrzeczenie odbywa się w przedsionku baptysterium, a kandydaci, stojąc z wyciągniętą ręką, zwracają się twarzą na zachód, który symbolizuje królestwo szatana.

Równie ważna wydaje się sama formuła wyrzeczenia, zapisana i wyjaśniana bardzo podobnie przez poszczególnych autorów. W czasie celebracji, kandydat wyrzeka się szatana i wszystkich jego spraw oraz jego pychy. Pychą szatana

---

<sup>16</sup> Na ten temat por. też m.in. Kelly 1985, 94–157; Riley 1974, 55–104.

będą według Cyryla zakazane dla chrześcijan rozrywki: przedstawienia teatralne, wyścigi konne, polowania, kult bogów, a także wróżby, amulety i czary (Cyryl Jerozolimski 2020, 19,4–8).

Jak wskazano (Daniélou 2011, 11)<sup>17</sup>, słowo pompa (pycha) w starożytności pojawiała się w dwóch kontekstach, oznaczając albo orszak tryumfalny, religijny czy wojskowy, lub w szerszym znaczeniu – ogólną zewnętrzną okazałość. W interesującym nas obrzędzie będzie ono dotyczyć tryumfu szatana, otoczonego swoim orszakiem oraz bałwochwalczymi obrzędami, stąd konieczne staje się wyrzeczenie się jego królestwa oraz wszystkich jego spraw.

U Chryzostoma znajdujemy bardzo podobny opis, wskazuje on, że pychą szatana są różnego rodzaju grzechy, takie jak sprzeczne z moralnością widowiska, jazdy konne, nieobyczajne spotkania. Będą to także wróżby, przepowiednie z lotu ptaków, przesady, zabobony oraz magiczne zaklęcia (Chryzostom 2021, 3,6)<sup>18</sup>.

Dlatego właśnie udział w widowiskach będzie dla niego złamaniem obietnic chrześcijańskich. Podkreśla przy tym (Jan Chryzostom 2021, 3,4) także równość panującą w trakcie obrzędu, w czasie którego znika dysproporcja nie tylko wieku i natury, lecz także godności, bogaty razem z biednym proszą wspólnie o tę samą łaskę i dar.

Z kolei Teodor z Mopsuestii potwierdza (Teodor z Mopsuestii 2008, 12, wprowadzenie), iż kandydaci wyrzekali się szatana w postawie klęczącej, z wyprostowanym ciałem i oczami skierowanymi ku niebu. W przytoczonych słowach odnajdujemy również wyparcie się szatana, jego wszystkich dzieł i całego kultu, jego aniołów, jego próżności oraz całego światowego zamieszania. Wspomniani aniołowie szatana, są to, jak tłumaczy w swoich pouczeniach, osoby poddane złemu duchowi, z których uczynił on narzędzie swoje niegodziwości, aby doprowadzać innych do upadku. Będą to zatem oddający się świeckiej mądrości i wprowadzający w świat błąd pogaństwa (Teodor z Mopsuestii 2008, 12,7–8), czyli np. poeci, którzy swoimi bajkami przyczyniają się do wzrostu bałwochwalstwa, oraz ci, którzy pod imieniem filozofii bronią fałszywych doktryn. Jak wskazano (zob. Witkamp 2018, 192) pierwotna formuła zakładała pogański kontekst społeczno-religijny, podczas gdy czasy Teodora charakteryzował rozwój chrześcijaństwa. Katecheta jednak zdając sobie sprawę ze złożoności sytuacji, w której

---

<sup>17</sup> Daniélou i inni autorzy odwołują się tu do J.H. Waszink, „*Pompa Diaboli*”, *Vigiliae Christianae*, 1947, I: 13–41.

<sup>18</sup> W tym samym duchu także Nicetas z Remezjany 2015, fragm. 3, 88.

pogaństwo było wciąż siłą, której należało się przeciwstawiać, w swojej formule zostawia miejsce na odrzucenie obydwu elementów – pogaństwa oraz herezji.

Także u biskupa Mediolanu (Ambroży 2004, O sakramentach I, (2) 4–8, 68–69) formuła wyrzeczenia posiada dwa elementy: wyrzeczenie diabła i jego uczynków a zaraz po tym wyrzeczenie się świata i jego przyjemności. Chcąc podkreślić wagę tej deklaracji, Ambroży poucza, iż poręczenie na złożone przyrzeczenie znajduje się w niebie i od tej pory przyjmujący chrzest zobowiązuje się do zachowania wierności Chrystusowi, która jest czymś większym niż doczesne zobowiązania np. dotyczące pieniędzy.

Po wyrzeczeniu się szatana następuje potwierdzenie przystąpienia do Chrystusa – w równie uroczystej formule i sposobie. Stąd np. u Cyryla na tę część celebracji kandydat obracał się w stronę wschodu (Cyryl Jerozolimski 2000, 19,9), posiadającego równie bogate znaczenie<sup>19</sup> odnoszące się m.in. innymi do Chrystusa oraz do symboliki rajskiej.

#### 4. Nowy etap życia po przyjęciu sakramentu chrztu

Ostatnią część moich rozważań chcę poświęcić pouczeniom wybranych autorów dotyczących życia chrześcijańskiego po przyjęciu sakramentu chrztu. Jak wskazywał Teodor, Kościół z racji reprezentowania przyszłego miasta Bożego jest obcym ciałem w świecie (Teodor z Mopsuestii 2008, 12, 16.27). Dlatego sakramentalne odrodzenie w chrzcie wymaga zmiany obyczajów, odrzucenia światowych zachowań i przyjęcia obyczajów godnych nieba (Teodor z Mopsuestii 2008, 13, 14).

Wielokrotnie podkreślano, iż po przyjęciu sakramentu przed neofitami otwierała się nowa rzeczywistość, wymagająca jednak od nich jeszcze większego wysiłku. Z drugiej strony nie był to już czas na elementarną zmianę życia (Daniélou 1969, 145), ale na zastosowanie w praktyce przyjętych nauk, co wymagało jednak nowego nakładu sił. Chryzostom wyraźnie zaznacza (Jan Chryzostom 2021, 8, 15), zwracając się do neofitów, iż w Wielkim Poście nie potrzebowali oni tyle zachęty i rad co obecnie. Czas przygotowania do sakramentu opisywany jest jako szkoła walki i ćwiczeń, która miała wzmocnić ich wiarę w oczekiwaniu na dalsze zmagania ze złym duchem. Tym samym otrzymujemy jeszcze jedno

---

<sup>19</sup> Na ten temat zob. więcej m.in. Daniélou 2011, 13–23.

potwierdzenie stanu „pośredniego”,<sup>20</sup> w którym znajdowali się kandydaci, traktowani w pewien sposób „ulgowo”, w oczekiwaniu na włączenie do wspólnoty Kościoła (Jan Chryzostom 2021, 1,16):

Chcę wam powiedzieć coś niecoś o chrześcijańskim życiu. Jesteście jeszcze w Palestynie, gdzie upadek walczącego nie stanowi niebezpieczeństwa. Walczycie razem z przyjaciółmi i towarzyszami, a nawet z nauczycielami można się ćwiczyć w szermierce. Przyjdzie jednak czas otwartych zapasów, kiedy widzowie zajmą w górze miejsca i sędzia swe stanowisko. Wtedy trzeba będzie albo się poddać i ze wstydem odejść, albo zdobyć wieńce za zwycięstwo dzięki pilności i trudom. Podobnie jest z wami! Te trzydzieści dni to dla was szkoła walki i ćwiczeń. Uczmy się już teraz zwyciężać złośliwość wroga! Bo z nim mamy po chrzcie podjąć walkę. Dlatego już teraz zaznajamiamy się z jego zasadzkami<sup>21</sup>.

Optymistycznie charakteryzując sylwetkę neofity, Chryzostom podkreśla, iż kto wcześniej żył w ciemności grzechu, oddając się przyjemnościom doczesnego życia (Jan Chryzostom 2021, 7,13), teraz ujarzmiając swoje namiętności staje się umiarkowany i czysty. I dalej zaznacza, oddając chwałę Bogu, który dokonuje nowego stworzenia, zmieniając człowieka zanurzonego w światowych przyjemnościach, tak iż odrzuca on czczone przez siebie kamienie i bałwany na rzecz chwały oddawanej swemu Stwórcy (Jan Chryzostom 2021, 7,15).

Spróbujmy zatem zebrać najważniejsze wyznaczniki, którymi powinni kierować się nowo ochrzczeni, tutaj szczególnie z pomocą ponownie przychodzi nam Jan Chryzostom. Podkreśla on, używając swej retoryki, aby wobec spraw świata zachowywali się oni jak żyjący, ale postępowali jak umarli. Co to oznacza w praktyce?

---

<sup>20</sup> O etapach na drodze doskonalenia moralnego katechumenów mówi także Augustyn, używając porównania do etapów wędrówki Narodu Wybranego – por. Augustyn 1952, Wiara i uczynki, XI, 17, 190.

<sup>21</sup> “Ἴνα οὖν αἰεὶ μένοιτε, φέρε καὶ περὶ πολιτείας ὑμῖν διαλεχθῶμεν ὀλίγα. Ἐν γὰρ τῇ παλαιστῆρα ἀκίνδυνα τοῖς ἀθληταῖς τὰ πῶματα: πρὸς γὰρ τοὺς οἰκείους ἢ πάλη, καὶ τοῖς σώμασι τῶν διδασκάλων ἐμμελετώσιν ἅπαντα. Ὅταν δὲ ὁ τῶν ἀγῶνων παραγένηται καιρὸς, ὅταν ἀνοιγῆ τὸ στάδιον, ὅταν τὸ θέατρον ἄνω καθήμενον ᾖ, ὅταν ὁ ἀγωνοθέτης παρῆ, ἀνάγκη λοιπὸν ἢ ῥαθυμήσαντας πεσεῖν καὶ μετὰ αἰσχύνῃς ἀναχωρῆσαι πολλῆς, ἢ σπουδάσαντας τῶν στεφάνων καὶ τῶν βραζείων ἐπιτυχεῖν. Οὕτω δὴ καὶ ἐφ’ ὑμῶν, αἱ τριάκοντα ἡμέραι αὐταὶ παλαιστῆρα τινὶ προσεοίκασι καὶ γυμνασίοις καὶ μελέτῃ. Μάθωμεν ἐντεῦθεν ἥδη περιγενέσθαι τοῦ πονηροῦ δαίμονος ἐκείνου· πρὸς γὰρ ἐκεῖνον ἀποδύεσθαι μέλλομεν μετὰ τὸ βάπτισμα, πρὸς ἐκεῖνον πυκτεῦειν καὶ μάχεσθαι (Jean Chrysostome 1990, I, 16).



Aby odrzuciwszy wszelki grzech, nie mieli nic wspólnego z namiętnościami ciała i sprawami ziemi (Jan Chryzostom 2021, 10,22; też 7,29).

W kilku dostępnych nam katechezach autor ten pozostawia stosunkowo liczne wskazówki dla nowo ochrzczonych, dotyczące sposobu życia w świecie i relacji do innych osób.

Przyjmijmy radę nauczyciela świata. Rozważmy, czego on wymaga od tych, którzy się raz stali uczestnikami niewypowiedzianych tajemnic; jak winni być dla obecnego życia, nie żeby opuścili ten świat, lub zeń uciekli, lecz, aby obracając się pośrodku, nie różnili się niczym od tych, którzy są od niego daleko, i aby błyszczeli jak gwiazdy, aby ich czyny wskazywały niewiernym, że przebywają w innym państwie, aby nie mieli nic wspólnego z ziemią i rzeczami ziemskimi<sup>22</sup>.

Czyny, na które wskazuje, to m.in. modlitwa i jałmużna (Jan Chryzostom 2021, 10,27)<sup>23</sup>, do której nieustannie zapraszani są członkowie Kościoła, ponieważ pomaga ona odeprzeć pokusy złego ducha, nakłaniającego do światowych zachowań. Od modlitwy zanoszonej w świątyni nowo ochrzczeni powinni inicjować swój dzień i tak umocnieni mogą następnie rozpoczynać swoją pracę: czy będzie to praca fizyczna, obowiązki publiczne czy służba w wojsku, są wezwani, aby spełniać je uczciwie i z gorliwością, pamiętając, iż na koniec dnia wrócą do Kościoła, aby w rachunku sumienia prosić o wybaczenie wszelkich nadużyć (Jan Chryzostom 2021, 11,17).

Jan Chryzostom proponuje więc chrześcijański model życia w świecie, w którym wierzący wypełniając przydzielone im zadania i codzienne obowiązki chwalą Boga (Jan Chryzostom 2021, 12,14) a wobec bliźniego zachowują się z należyty szacunkiem, widząc w nim Chrystusa. Przy tym jednak nastawieni są na zdobywanie dóbr duchowych (Jan Chryzostom 2021, 11,24), stąd zaleca

---

<sup>22</sup> [...] δεχόμεθα τὴν συμβουλήν τοῦ τῆς οἰκουμένης διδασκάλου καὶ ἐννοήσωμεν οἷους εἶναι βούλεται τοὺς ἀπαξ τῶν ἀπορρήτων μυστηρίων μετόχους γεγενημένους, πῶς ἀλλοτρίους αὐτοὺς τοῦ παρόντος βίου, οὐχ ἵνα ἔξω τοῦ κόσμου τούτου καὶ μακρὰν ποῦ ἀποικισθῶσιν, ἀλλ' ἵνα ἐν τῷ μέσῳ στρεφόμενοι τῶν μακρὰν ὄντων μηδὲν διαφέρωσιν ἀλλὰ φωστήρων δίκην διαλάμπωσι καὶ διὰ πραγμάτων δεικνύωσι τοῖς ἀπίστοις ὅτι εἰς ἑτέραν πολιτείαν ἑαυτοὺς μετέστησαν καὶ οὐδὲν κοινὸν ἔχουσι πρὸς τὴν γῆν καὶ τὰ ἐπὶ τῆς γῆς πράγματα (Jean Chrysostome 1970, VII, 23).

<sup>23</sup> Na innym miejscu katecheta podkreśla, że wargi neofity powinny być zajęte jedynie modlitwą, czytaniem Pisma Świętego zamiast światowymi, próżnymi rozmowami, por. Jan Chryzostom 2021, 7,24.

im się unikanie doczesnych rozrywek, próżnych zabaw, zebrań czy uczt. Powinni czuwać zarówno nad słowami jak i czystością serca a w wykonywanych czynnościach zachować skromność (Jan Chryzostom 2021, 7, 26).

Kolejną kwestią jest unikanie gorszących zgromadzeń, nic nie powinno być ważniejsze od kościoła oraz zebrań w celu duchowych rozmów (Jan Chryzostom, 2021, 7, 25; też 9,13). Tym mocniej na tle tego apelu brzmi rozgoryczenie Chryzostoma (Jan Chryzostom 2021, 9,1) wobec chrześcijan, którzy opuściwszy nabożeństwo udali się na potępione przez Kościół widowiska konne i teatralne. Takim postępowaniem szkodzą sobie, ale też stają się zgorszeniem dla innych. Na innym miejscu stwierdza on jeszcze dosadniej, iż na potępienie (Jan Chryzostom 2021, 9,14) zasługują ci, którzy wołają światowe przyjemności, próżne i światowe odwiedziny, wyścigi konne i zgubne widowiska niż zebrania wspólnoty wierzących. Chrześcijanie są wezwani, aby swoim zachowaniem dawać świadectwo innym, dlatego, choć jak sam zauważa, zwraca się do zgromadzenia, piętnując zachowanie nieobecnych, to jednak jego słuchacze, w trosce o dobro swoich braci, mają obowiązek przekazać te wskazówki błędzycym.

Chryzostom zachęca (Jan Chryzostom 2021,8, 4–5) także do wstrzeźliwości, nie tylko jednak w kwestii spożywania alkoholu, czumu poświęcą dość dużo uwagi, ale rozumianej szerzej, jako wezwanie do nie upijania się bez wina. Jak wskazuje, upijać może także gniew, próżna chwała czy nierozwaga oraz każda zgubna namiętność.

Umiarkowanie korzystanie z podstawowych kwestii takich jak: jedzenie, picie, kąpiel, nie jest zabronione (Jan Chryzostom 2021, 8,1; też 9,7). Zabroniony staje się jedynie grzech, interpretowany tutaj jako nieumiarkowanie korzystanie z wymienionych dóbr, płynące z wystawnego życia.

Należy pamiętać także o wsparciu udzielanym potrzebującym, cierpiącym, opuszczonym, stąd praktyczne zalecenia, aby zamiast odwiedzać możnych tego świata, tych, którzy pozostają w blasku chwały (Jan Chryzostom 2021, 9,12–13), przyjść z pomocą ubogim, sierotom czy wdowom.

## Podsumowanie

Na podstawie przytoczonych pouczeń chrzcielnych z IV i pism katechetycznych początku V wieku możemy dostrzec specyficzne miejsce, jakie katechumeni zajmowali w Kościele. Zwłaszcza czas bezpośredniego przygotowania do przyjęcia sakramentu, był dla kandydatów wyjątkowym okresem przygotowań, w którym

powinni, dystansując się wobec światowego sposobu życia, czerpać z pouczeń wysłuchiwanego każdego dnia na zgromadzeniach. Stąd także liczne zachęty ze strony odpowiedzialnych za katechezę moralną, wzywające do wiernej służby, gorliwego uczestnictwa w pouczeniach i celebracjach a także obrazowe porównania przyszłego szczęścia (Cyryl Jerozolimski 2000, k. wstępna 1).

Co istotne, przywołani autorzy z przełomu IV i V wieku nie ustawiali w wysiłkach, aby w krótkim czasie Wielkiego Postu przekazać jak najwięcej treści, przygotowujących kandydatów do włączenia ich we wspólnotę wierzących. W swoim przekazie sięgali po prostą i łatwą w odbiorze formę (zob. Quacquarelli 1984, 135), jaką były codzienne pouczenia, wzmocnione bogatymi w symbole celebracjami. Dodatkowo, analizując dostępne katechezy, możemy zaobserwować cechy charakterystyczne wyłaniające się z przekazu pouczających, które składają się na indywidualny styl każdego z przemawiających.

Porównując nauki skierowane do katechumenów i nowo ochrzczonych, widzimy różnicę w traktowaniu wskazanych dwóch grup. Ojcowie zgodnie potwierdzają, że czas przygotowania jest okresem, w którym kandydaci powinni zdobyć wiedzę w zakresie podstawowych prawd wiary a po drugie wyćwiczyć moralną postawę. Ten czas przygotowań powinien pomóc im w codziennych zmaganiach przeciw licznym pokusom, które, jak uprzedzają wygłaszający nauki, nie ustaną, a nawet będą jeszcze silniejsze już po przystąpieniu do sakramentu chrztu. W II poł. IV wieku przyjęcie sakramentu nie oznaczało rewolucji w życiu nowo ochrzczonych, pozostawali oni przy swoich obowiązkach, wyuczonych zawodach, relacjach rodzinnych, dodając do nich element chrześcijański. Stąd też obserwujemy, jak język przygotowujących kandydatów do chrztu przenosi się na inny poziom, opisując nową rzeczywistość w wymiarze duchowym, dlatego czytamy m.in. o duchowym małżeństwie czy wstąpieniu w szeregi obywatelstwa niebieskiego.

Analizując katechezę moralną skierowaną do katechumenów, możemy dostrzec powtarzające się motywy katechetyczne dotyczące kilku istotnych aspektów życia kandydatów. Będą one, jak wskazano w artykule, koncentrować się wokół następujących kwestii: stosunku do rzeczy materialnych, uczestnictwa w zakazanych przez Kościół rozrywkach czasu wolnego oraz relacji do innych osób, ze szczególnym uwzględnieniem relacji rodzinnych.

Podsumowując, na podstawie katechez z IV wieku możemy dostrzec drogę, jaką powinni przejść kandydaci otoczeni opieką Kościoła, aby dobrze przygotować się na nowy etap życia, jakim było przyjęcie sakramentu chrztu i włączenie w ten sposób w pełni do wspólnoty chrześcijańskiej.

## Bibliografia

### 1. Źródła. Teksty oryginalne

- Agostino. 1965. *Confessioni*. NBA I. Roma: Città Nuova Editrice.
- Agostino. 2001. *De catechizandis rudibus*. W *Morale e Ascetismo Cristiano*. NBA VII/2. Roma: Città Nuova Editrice.
- Agostino. 1995. *De fide et operibus*. W *La Vera Religione*. NBA VI/2, Roma: Città Nuova Editrice.
- Ambrosii. 1955. *Explanatio Symboli, De Sacramentis, De Mysteriis*. W *Sancti Ambrosii Opera*, CSEL 73. Universität Salzburg.
- Hippolyte de Rome. 1968. *La tradition apostolique*. SC 11bis. Paris: Éditions du Cerf.
- Jean Chrysostome. 1970. *Huit catéchèses baptismales inédites*. SC 50 bis. Paris: Cerf.
- Jean Chrysostome. 1990. *Trois catéchèses baptismales*. SC 366. Paris: Cerf.
- Konstytucje apostołskie oraz Kanony Pamfilosa z apostołskiego synodu w Antiochii, Prawo kanoniczne świętych Apostołów, Kary świętych Apostołów dla upadłych, Euchologion Serapiona*. 2007. Synody i Kolekcje Praw, t. 2, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, ŻMT 42. Kraków: Wydawnictwo WAM.

### 2. Przekłady

- Ambroży z Mediolanu. 2004. *Wyjaśnienie Symbolu. O tajemnicach, O sakramentach*. Tłum. ks. Ludwik Gładyszewski, ŻMT 31. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Augustyn. 1952. *Pisma katechetyczne*. Tłum. ks. Władysław Budzik. Warszawa: PAX.
- Cyryl Jerozolimski. 2000. *Katechezy przedchrzcielne i mistagogiczne*. Tłum. ks. Wojciech Kania, BOK 14. Kraków: Wydawnictwo M.
- Jan Chryzostom. 2021. *Katechezy chrzcielne. Homilie dla tych, którzy mają być oświeceni oraz do nowo oświeconych*. Tłum. ks. Wojciech Kania, BOK. Kraków: Wydawnictwo M.
- Nicetas z Remezjany. 2015. *Pisma*. Tłum. Marta Przyszychowska, Przemysław Szewczyk, Leon Nieścior, BOK. Kraków: Wydawnictwo M.
- Giovanni Crisostomo. 1998. *Le Catechesi Battesimali*. Ed. Luciano Zappella. Milano: Paolini.
- Teodoro di Mopsuestia. 2008. *Le Omelie Battesimali e Mistagogiche*. Ed. Flavio Placida. Messina-Torino: Editrice Elledici.
- Tradycja Apostolska*. 1975. W *Antologia literatury patrystycznej*. T. 1. Oprac. i tłum. ks. Marian Michalski. Warszawa: PAX.

### 3. Opracowania

- Bradshaw, Paul, Johnson, Maxwell, Phillips, Edward. 2002. *The Apostolic Tradition. A Commentary*. Mineapolis: Fortress Press.
- Daniélou, Jean. 1969. *La catechesi nei primi secoli*. Torino: Elle Di Ci.
- Daniélou, Jean. 2011. *Symbolika obrzędów chrzcielnych*. W *Pisma wybrane*. Kraków: WAM.
- Grossi, Vittorino. 1993. *Le catechesi battesimali agli inizi del V secolo*. Roma: Institutum Patristicum Augustinianum.
- Grzywa, Anna. 2019. „Katechumen i kształtowanie jego stosunku do Kościoła i świata. Analiza zagadnienia na podstawie wybranych, starożytnych katechez chrzcielnych”. *Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego* 39, nr 2: 73–84.
- Kelly Henry Ansgar. 1985. *The Devil at Baptism, Ritual, Theology, and Drama*, Ithaca and London: Cornell University Press.
- Lugaresi, Leonardo. 2008. *Il Teatro di Dio. Il problema degli spettacoli nel cristianesimo antico (II–IV secolo)*. Brescia: Morcelliana.
- Monachino, Vincenzo SJ. 1973. *S. Ambrogio e la cura pastorale a Milano nel secolo IV*. Milano: Centro Ambrosiano di Documentazione e Studi Religiosi.
- Nuovo Dizionario Patristico e di Antichità Cristiane*. 2007. Dir. A. Di Berardino. Genova, Milano: Marietti.
- Pasqato, Ottorino. 1976. *Gli spettacoli in S. Giovanni Crisostomo. Paganismo e Cristianesimo ad Antiochia e Costantinopoli nel IV secolo*. Roma. Pontificiae Universitatis Gregorianae.
- Pasquato, Ottorino. 2006. *I laici in Giovanni Crisostomo. Tra Chiesa, famiglia e città*. Roma: LAS.
- Piccaluga, Giulia. 2003. *Luomo che aveva amato il teatro. L'Agostino delle Confessiones e il mondo dello spettacolo*. W *Le Confessioni di Agostino (402–2002): bilancio e prospettive*. *Studia Ephemeridis Augustinianum* 85, 177–189. Roma: Institutum Patristicum Augustinianum.
- Piccaluga, Giulia. 2005. *Teatro, Tempio, Chiesa. La spazialità dello spettacolo in Giovanni Crisostomo*. W *Giovanni Crisostomo Oriente e Occidente tra IV e V secolo*. *Studia Ephemeridis Augustinianum* 93, 479–490. Roma: Institutum Patristicum Augustinianum.
- Pignot, Matthieu. 2020. *The Catechumenate in Late Africa (4th–6th Centuries)*. *Augustine of Hippo, His Contemporaries and Early Reception*, Supplements to *Vigiliae Christianae* 162. Boston: Brill, Leiden.
- Quacquarelli, Antonio. 1984. *Mezzi espressivi dei catecheti e la simbologia nel linguaggio delle arti figurative*. W *Catechesi battesimale e Riconciliazione nei Padri del IV secolo*. A cura di S. Felici, 131–144. Roma: LAS.
- Riley, Hugh. 1974. *Christian Initiation, A comparative Study of the Interpretation of the Baptismal Liturgy in the Mystagogical Writings of Cyril of Jerusalem, John Chrysostom, Theodore of Mopsuestia and Ambrose of Milan*. Washington: Catholic University of America Press.

- Saggioro, Alessandro. 1996. *Dalla pompa diaboli allo spirituale theatrum. Cultura classica e cristianesimo nella polemica dei Padri della Chiesa contro gli spettacoli. Il terzo secolo*, Mythos 8, Palermo.
- Stenzel, Alois. 1962. *Il Battesimo. Genesi ed evoluzione della liturgia battesimale*. Alba: Edizioni Paoline.
- Trisoglio, Francesco. 2017. *Le catechesi dei padri della Chiesa*. Torino: Effata Editrice.
- Witkamp, Nathan. 2018. *Tradition and Innovation. Baptismal Rite and Mystagogy in Theodore of Mopsuestia and Narsai of Nisibis*. Supplements to Vigiliae Christianae 149. Boston: Brill Leiden.
- Żurek, Antoni. 2019. *Inicjacja w Kościele starożytnym*. Kraków: Uniwersytet Papieski Jana Pawła II.